

Justyna Bargielska

Nudelman

Biuro Literackie ♦ Wrocław 2014

Chrabąszcz

Był tylko jeden i od razu martwy,
ktoś na niego nadepnął na pierwszym schodzie,
jeśli liczyć od dołu, lub na ostatnim, jeśli z góry liczyć.
Coś z niego wypływało, gdy tam leżał. Córka
spytała, czy to jego miałam na myśli,
gdy mówiłam o wiosennych cudach i o nowym życiu.
Akurat dokądś szłyśmy, a dookoła było
jak po wielkiej wojnie grzybów: nie zmieniło się nic,
ale i nic nie było tak samo. Tak, to jego
miałam na myśli, w mowie i w sercu. I patrz,
co się stało.

Wieczorem ktoś go sprzątnął. Nieliczni go widzieli,
ja, córka i sprzątac. Większość z nas żyje dotąd,
niektórzy zaś pomarli.

Anatomia łowcy

Ta otchłań rzuca się na mnie jak wściekła!
Chyba, że to nie otchłań, a mała, ochotnicza
przydrożna ubojnia bydła, dajmy na to, „Twist”.
Owijam się wokół kibla jak skoda wokół drzewa.
Tym razem dostałam mandat za efekt motyla,
następnym razem mnie zetną i to od pasa w dół,
a wyobraź sobie podróż z taką utraconą
od pasa w dół ukochaną, gdy ona mówi: te wiatraki
nie mają produkować prądu, tylko ścinać nam głowy,
po prostu myśmy jeszcze nie dorośli.
I mimo to wystawia głowę. Prawda?
Że co to za łowca, z której zostaje pasek.

Selfie na tle rzepaku

Człowiek-kluska wchodzi do hotelowego kibla
i klęka obok mnie leżącej na podłodze.
Załamaniem na giełdzie czy boisz się burzy?
Tak, nie, nie wiem, przepraszam. A mogłabyś mi? Zawsze.

Bóg wdrożył procedurę mojego ratunku.
Muszę zdjąć okulary i buty na obcasie,
głowę dać na kolana. Własne kolana, siostrzo!
I kołysząc się, opadać lub, przeciwnie, nurkować.
Ginać szybko lub wolno, lecz zawsze ku górze.

Nudelman

Przełożyłby pogrzeb, żeby mnie zerznąć,
ale najchętniej własny, bo gdy pod jego nieobecność
pokojówka wymieni ręczniki w hotelu,
on czuje, że coś w nim umarło na zawsze.

Gdzieś ktoś mu powiedział, że to nie jego dzieciństwo
było nieszczęśliwe, tylko on sam był nieszczęśliwy.
To mu się spodobało! Ale już niedużo
ma takich zdań w książce jesieni, nie ma książki zimy
i zaczyna się obawiać, że zima nie jest książką.

Gdy przekładamy jego pogrzeb, wyobraża sobie,
że jest robakiem, który dostał się do zamkniętego samochodu
podczas wojny atomowej i który po wybuchu
zmutuje genetycznie i przejmie ten samochód,
pokojówkę, ręczniki i własne dzieciństwo.

Patrz, tatuś

Potrafię tak jechać twoim samochodem,
żeby jeden z tych metalowych prętów
wiezionych na pace żuka przede mną
przy zderzeniu wbił mi się w oko, potem w drugie,
w oboje uszu, nos, usta, a potem wyszedł cipą.

Albo nawet dwa pręty, lub wszystkie po kolei.
A czy te wszystkie pręty potem zakwitną?
Niestety, istnieje taka możliwość.

Wychowuję córkę na królową, bo tak

Śmierć jest taka,
i taka, i taka, i taka. W nagłych wypadkach
narysuj drzwi, ale cokolwiek zrobisz,
jak się przygotujesz, musisz pamiętać,
że śmierć jest taka, i taka,
i taka
też.

Selfie ze złotym siurkiem

Jake, jestem w ciąży, powiedziała panna
i skończyła się seria. Poza kadrem Jake spytał,
jak, skoro wszystko się odbyło w języku.
Gdyby to wszystko się odbyło w języku,
nie mielibyśmy teraz zagadnienia.
Ale to wszystko odbyło się w dupie.
Otchłani, poprawił Jake pannę, przepaści.
A potem ją odesłał aż do rozwiązania.

Nie, żeby mnie jakoś ruszała ta historia,
ale jest raczej późno, słońce nie zachodzi,
bardzo długo już jadę, a jedyne, co widzę,
to siewcy z klocków lego czasem w polu po prawej.

Jak to widzi sowa

Wszystko będzie dobrze, powiedział święty Łukasz.
Nie wszystko i nie dobrze, chociaż na pewno będzie.
Ale jeżeli jeszcze raz pojadę inaczej niż każe GPS,
stworzę sztuczną inteligencję i to będzie kolejne
dzieworództwo w historii człowieka. A nie chcę drugi raz.

Sześć tygodni płaczu, że takie szczęście jest możliwe,
sześćdziesiąt kolejnych tygodni, że za nie dziękuję,
sześćset, że przepraszam, że w nie nie wierzyłam,
sześć tysięcy, czy można je już zabrać ode mnie.

Więc wierzę, ale proszę, nie przychodźcie do mnie,
tym bardziej nie przysyłajcie jedni drugich nawzajem.

Spis wierszy

Katullka	5
Chrabąszcz	6
Anatomia łowcy	7
Rio Negra	8
700 lat portu lotniczego w Łodzi	9
Powrót patroli na Marsa	10
Mrs Wolverine	11
Próba doszorowania	12
Zuch driver	13
Selfie na tle rzepaku	14
Król w świecie żaluzji	15
Na czas zamknięcia kładki	16
Nudelman	17
O znaczeniu starych, białych, męskich ciał dla cywilizacji wschodu, zachodu, północy i południa	18
Patrz, tatuś	19
Drifterka bez rąk	20
Wychowuję córkę na królową, bo tak	21
Selfie ze złotym siurkiem	22
Wielki Plan B	23
Koliczyna	24
Jak to widzi sowa	25
Cenne jest Jagniątko	26

Modlitwa o rozsypanie przez nie wiadomo kogo cekinów pod Lidlem na Myśliborskiej	27
Umiem żyć w biedzie, pochodzę z patologicznej rodziny, więc zmiana stylu życia w zgodzie z własnym sumieniem mnie nie przeraża	28
Mówię o	29
Niech go	30
Nowe fakty	31
W tym kraju ludzie nadal jedzą mnóstwo wiewiórek	32
Sous toi sans toi	33
Zoo w Oo	34